Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź
Cena numeru 20 gr.
Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnoszen. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 20 gr.
Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr. w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 100 - 28.
Konto „ROZWOJ"
Red. przyjmuje od 5 — 6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

rok 1933.

PRĄD

Piątek 16-go czerwca № 147

Tarcia austrjacko-niemieckie

WIEDEN, 15 VI

Wszystkie koła polityczne i dyplomatyczne są pod wrażeniem gwałtu popełnionego przez władze niemieckie na austrjackim attache prasowym w Berlinie Potępienie tego niebywałego w dziejach dyplomacji faktu aresztowania w czasie pokoju członka obcego poselstwa li tylko z pobudek zemsty względnie odwetu jest jednomyślne Po ostatnich faktach terroru austrjackiego po doświadczeniach poczynionych z ministrami bawarskimi względnie z nieproszonymi gośćmi z Berlina miało się już tutaj wprawdzie przedsmak tego do czego prowadzi rozpasanie kierowanej z Niemiec hitleryzacji ale aby odpowiedzialny rząd mógł dopuścić się tak jaskrawego naruszenia prymitywnych zasad prawa międzynarodowego nie mogli przypuszczać nawet najzagorzalsi przeciwnicy narodowych socjalistów To też ogólne panuje przekonanie że sprawa stosunku Austrji do Rzeszy przekroczyła już teraz ramy zatargu sąsiedzkiego i że rozrosła się ona do afery międzynarodowej dla której odpowiedniem forum jest Genewa lub Haga

Potępienie gwałtu niemieckiego dokonanego na austrjackim attache prasowym znalazło w prasie nader silny oddźwiek

Wczoraj po północy nieznani sprawcy dali z automobilu trzy strzały do 23-letniego robotnika członka Heimwehry i zranili go ciężko W Mantern pod Grazem przecięto międzymiastowy kabel telefoniczny

W Moedlingu doszło wczoraj do manifestacji narodowo-socjalistycznych które trwały do późnej nocy Żandarmerja i policja aresztowały 9 osób skazując je niezwłocznie w drodze administracyjnej na 14 dni aresztu.

Nadeszła do Wiednia depesza z Londynu w której kanclerz austrjacki Dollfus zawiadomił dra Wasserbaecka o mianowaniu go radcą legacyjnym przy poselstwie austrjackiem w Londynie . Kanclerz Dollfuss wezwał jednocześnie dra Wasserbaecka aby bezzwłocznie udał się do Londynu

Bezcelowa gadanina w Londynie

Londyn, 15.6.

Dwie największe potęgi gospodarcze świata tj. Anglja i St. Zjednoczone najwięcej się przyczyniły do dzisiejszego rozpaczliwego położenia świata i trudno się oprzeć wrażeniu, że się słyszy przestępców, wygłaszających pod adresem trybunału sędziowskiego kazanie o tem jak należy żyć cnotliwie. Zarówno przemówienie senatora Hulla, jak i kanclerza skarbu, Chamberlaina owiane było jak najlepszemi uczuciami. Niemniej pozbawione były zupełnie znaczenia. Mowa delegata amerykańskiego pozbawiona była nawet sensu Poprostu senator Hull w ciągu 15 minut nie raczył wogóle czegokolwiek powiedzieć.

Mowa Chamberlaina o tyle zasługuje na uwagę, że program w niej sformułowany, jest w najważniejszych swych punktach wprost sprzeczny z polityką, którą rząd angielski do dnia dzisiejszego prowadził. I tak, w sprawie stabilizacji sterlinga i powrotu do standardu złota Chamberlain postawił szereg warunków, których spełnienie zależy w pierwszym rzędzie od Anglji i Stanów.

Kwestja stabilizacji sterlinga i dolara była dziś w dalszym ciągu przedmiotem obrad konfyrencji trzech banków centralnych, o których donosiliśmy wczoraj. Porozumienie, od którego zależy los konferencji nie zostało osiągnięte. Niezależnie od tych narad, toczących się w Banku angielskim gubernator banku Rzeszy, Shacht, kontynuował swoje rozmowy z komitetem wierzycieli niemieckich. Shacht wyraźnie gra na zwłokę, wyczekując dnia jutrzejszego w którym, wedle jego obliczeń. Anglja przeforsuje swoją umowę o spłatę długów amerykańskich: Schacht pewny jest, że wypadek ten ułatwi mu obronę polityki niewypłacania zobowiązań przez Niemcy.

Londyn, 15.6.

— Na wstępie wczorajszego posiedzenia konferencji ekonomicznej, Mac Donald wezwał państwa do przystąpienia do rozejmu celnego, zaznaczając, iż rezolucja w tej sprawie zostanie [illegible] zgłoszona przez delegację [illegible] jednomyślnie wybrało na wiceprzewodniczącego konferencji przedstawiciela Belgji, Hymansa.

Dyskusję ogólną otworzył dziś kanclerz austrjacki, Dollfuss, któremu zgotowano burzliwą owację, trwające parę minut. W krótkiem ale bardzo rzeczowem przemówieniu, kanclerz Dollfuss podkreślił przedewszystkiem, iż niedopuszczalne jest, by państwa gospodarczo silniejsze wyzyskiwały swą przewagę na niekorzyść państw gospodarczo słabszych. Mowę swą zakończył Dollfuss znamienną cytatą z dramatu Schillera „Wilhelm Tell": „nawet najpobożniejszy nie może żyć spokojnie gdy mu nie pozwoli zły sąsiad".

Słowa te wywołały głębokie wrażenie i żywo oklaskiwane były przez zgromadzenie które w obliczu rozgrywającego się konfliktu między Austrją a Niemcami zrozumiało aluzję do złego sąsiada.

Mowa kanclerza Dollfussa w Londynie przyjęta została w Berlinie bardzo nieprzychylnie. Korespondenci pism tutejszych z Londynu twierdzą, że była to wyraźna prowokacja, pełna złośliwych aluzji pod adresem Niemiec. W szczególności ubodło Niemców dotkliwie przysłowie użyte na końcu mowy Dollfussa, że: „Nawet najpobożniejszy nie może żyć spokojnie, gdy mu nie pozwoli na to zły sąsiad" — co Niemcy zastosowały do siebie.

— Litwinow w przemówieniu, wygłoszonem na konferencji gospodarczej, porównał na wstępie dzisiejszy chaos światowy ze stosunkami gospodarczemi w ZSRR., gdzie, jak oświadczył, nie ma tych symptomów, jakie się dają dotkliwie odczuwać w innych krajach. Mówca, po przedstawieniu stanu importu sowieckiego, wzywał delegatów, aby otwarcie przedstawili zdolność importową swych krajów orzaz zalecał powstrzymanie się od wszelkich form oficjalnego bojkotowania importu.

— Po Litwinowie zabrał głos minister Benesz, podkreślając, że występuje on w imieniu wszystkich trzech rządów Małej Ententy, a więc Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji.

Krwawe wybory prezydenta

Jak donoszą z Mexico-City podczas starcia na zgromadzeniu wyborczem w miasteczku Zitacuaro zostało zabitych 8 osób a przeszło 100 rannych Podczas rozprawy o wybór przyszłego prezydenta wywiązała się bójka podczas której przyszło do strzelaniny Ofiarami padli przeważnie zwyczajni wiecownicy Patrole wojskowe krążą po ulicach strzegąc porządku Burmistrz Zitacuaro jeden z posłów i 30 osób cywilnych są uwięzieni

Zamach na sędziego

Poznań, 15.6.

Z Krotoszyna donoszą, że wczoraj w południe sędzia tamtejszego sądu grodzkiego, p. Arendt, padł ofiarą zamachu. Do wychodzącego z sądu sędziego, Arendta, podszedł 57-letni rolnik Ramięda i dwoma strzałami z rewolweru zranił go bardzo ciężko. Rannego przewieziono do szpitala. Pobudką czynu Ramiędy ma być zemsta za to, że sędzia Arendt wydał w procesie niesprawiedliwy dla niego wyrok.

Tragedja w więzieniu

Wilno, 15. 6.

Wczoraj strażnik więzienny więzienia łukiskiego w Wilnie, Aleksander Kaczanowski, pełniąc służbę w głównym budynku więziennym, na korytarzu, na którym znajdują się cele ogólne, zasnął. Było to o godz. 3-ej nad ranem.

Śpiącego zastał podczas inspekcji dyżurujący przzodownik straży więziennej, Aleksander Borejszo i nie budząc go, dla stwierdzenia faktu przewinienia służbowego, wezwał dozorcę oraz dyżurnego podkomisarza. Kaczanowskiego obudzono i zakomunikowano mu, iż tłumaczyć się będzie przed przełożonymi przy raporcie. Gdy Borejszo i inni oddalili się o kilka kroków, Kaczanowski strzelił z nagana, mierząc w przodownika Boreiszę. Kula ugodziła Borejszę w plecy przeszywając na wylot jamę brzuszną. Borejszo zmarł na miejscu po upływie kilkunastu minut, pomimo natychmiastowej pomocy pogotowia ratunkowego.

W 10 minut po pierwszym strzale usłyszano drugi huk. Tym razem Kaczanowski skierował lufę rewolweru do siebie, lecz zadał sobie tylko lekkie obrażenie. Kula zadrasnęła mu przedramię. Po nałożeniu opatrunku i przesłuchaniu Kaczanowskiego odstawiono do więzienia. Umieszczenie go w szpitalu okazało się niepotrzebne.

Dochodzenie niezwłocznie przeprowadził przybyły na miejsce wice-prokurator sądu okręgowego, p. Klass, przesłuchując zabójcę który przyznał się do winy. Dochodzenie prowadzone jest w trybie postępowania doraźnego.

Hosanna! Pieniądze są

Projekt przeprowadzenia rurociągu gazowego z Daszawy do Mościc został już zaprobowany. Inwestycja ta kosztować będzie ogółem około 3 miljonów złotych. Kredyt na ten cel uzyskano z Banku Gospodarstwa Krajowego. Elektrownia w Mościcach przejdzie po uruchomieniu tego rurociągu na napęd gazowy zamiast węgla, co przyczyni się do wydatnego obniżenia kosztów wytwarzania prądu elektrycznego.

Bestjalski mord

W wiosce Karlów, w gminie Celiny, w powiecie łukowskim, rozległ się pełen grozy okrzyk: „gore"!

Kto żył, zerwał się na równe nogi i, jak stał, ruszył w kierunku pożaru.

Szybko zorjentowano się, że to osada gospodarcza Lipińskiego płonie. Kiedy jednak nadeszła pierwsza pomoc, cały dom mieszkalny stał już w płomieniach a drzwi wejściowe były zamknięte od wewnątrz.

Znalazło się jednak kilku śmiałków którzy, mimo piekącego żaru, wyważyli drzwi i wtargnęli do wnętrz.

Pożar tymczasem szalał dalej, bo dom był z drzew wysuszonego przez upały etnie.

Szczęliwie jednak udało się wywlec gospodarcza Lipińskiego i to już w ostatniej chwili, w chwilę bowiem później dom runął i pozostały po nim tylko płonące zgliszcza.

Przystąpiono natychmiast do przywrócenia przytomności Lipińskiemu ale cóż się okazało? Z nabrzmiałej szyi Lipińskiego zwisał zaciśnięty mocno sznur.

Przez tłum przeszedł szmer — Udusili go.

Poczęto szukać sprawców mordu którzy dla zatarcia śladów zbrodni dopuścili się w następstwie podpalenia.

Wykryło się zaraz że 74-letni Lipiński zamożny gospodarz chciał się ożenić. Rodzina jego obwiała się stracić sukcesję i postanowiła go zgładzić.

Na ławie oskarżonych zasiedli krewni zamordowanego Karol Andrzejewski i Stanisław Krasuski.

Andrzejewskiego skazano na karę śmierci w sądzie okręgowym lecz sąd apelacyjny wymierzył mu karę 15 lat więzienia.

Krasuski wyrokiem obu instancji był uniewinniony.

Protest papieża przeciwko znaczkom pocztowym

Sekretarjat stanu zaprotestował w biurze międzynarodowej Unji pocztowej w Berne przeciwko zarejestrowaniu antyreligijnych znaczków, jakie puściła w obieg Rosja sowiecka.

Należy ufać, że państwa chrześcijańskie zaprotestują ze swej strony przeciwko tej nowej formie propagandy bezbożnictwa, uprawianej przez Sowiety.

7 lat dalszej twórczości

„Wieczór Warszawski" zapewnia:

„W kołach sanacyjnych utrwala się przekonanie, że rząd premjera Jędrzejewicza zapowiada się na długie miesiące, a może i lata. Nie brak nawet takich, którzy twierdzą że era płk. Prystora została zamknięta na czas dłuższy i że nie prędko on powróci do czynnej polityki. Szczególnie to mniemanie utrwala się po ustąpieniu wiceministra Gallota z ministerstwa komunikacji i robót publicznych, który był uważany za zaufanego b. premjera Prystora w sprawach gospodarczych".

W obronie Serbów Łużyckich

Polskie towarzystwo przyjaciół Serbów Łużyckich w Warszawie zwróciło się w tych dniach do analogicznego towarzysta w Czechosłowacji z żądaniem aby wspólnie zaprotestowano w Lidze Narodów przeciwko kulturalnemu uciskowi Serbów Łużyckich w Niemczech. Jak donosi „Narodni Politika" Czechosłowackie towarzystwo przyjaciół Serbów Łużyckich postanowiło przyłączyć się do tego protestu.

Zadużo tych wypadków

(a) W firmie Wagner i S-ka przy ulicy Żeromskiego 94 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, Robotnik Adolf Tiszler, zamieszkały przy ulicy Wólczańskiej 107 pochwycony przez tryby doznał oberwania stopy prawej i innych ciężkich uszkodzeń ciała.

Przybyły lekarz pogotowia przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

Lot naokoło świata

Moskwa, 15. 6.

Lotnik amerykański, Mattern, oświadczył iż zmuszony był powrócić do Chabarowska z powodu mgły i lodów, na jakie natrafił w północnej stronie cieśniny tatarskiej. Motor samolotu pracował sprawnie. Dziś rano Mattern zamierzał wystartować ponownie z Chabarowska.

Skonstantowanie stanu faktycznego lotu Matterna jest niezwykle trudne z powodu sprzecznych wiadomości. Wersja nadana przez ajencję Tassa, okazała się nieścisłą w świetle doniesień dzisiejszych. Przebieg lotu miał być następujący: lotnik dn. 11 b. m., wyleciał z Bieloje pod Irkuckiem i zabłądził wszy. minął Chabarowsk i doleciał do miasta Sofijska na dolnym Amurze w pobliżu wybrzeża Pacyfiku. Po przymusowem lądowaniu wskutek stracenia orjentacji i 2 godzinnym pobycie w Sofijsku, Mattern zawrócił do Chabarowska. Dnia 12 b. m. wieczorem wylądował na Alaskę, jednak z powodu mgieł i groźby zamarznięcia motoru nad wyspami Szantarskiemi w północnej części cieśniny Tatarskiej, powrócił 13 b m, do Chabarowska i zamierzał ponownie wystartować dzisiaj. Dotychczas w Moskwie nie otrzymano żadnych wiadomości.

POWÓDŹ

Grodzisk, 15.5. (wł. Gr)

Nad wsią Książęce, Milanówkiem i Grodziskiem nastąpiło oberwanie się chmury. Woda deszczowa poczyniła tak w zasiewach polnych, jak i domowych gospodarstwach kolosalne szkody, niszcząc zboże, siana i jarzyny okopowe.

W kilkunastu domach w Grodzisku woda przedarła się do niżej położonych mieszkań i piwnic zalewając je.

W sadach, ogrodach i na łąkach woda stoi na wysokości 1 metra.

Szosy, ulice są bardzo zniszczone, najwięcej ucierpiała ulica 3 go Maja w Grodzisku gdzie wartki prąd wody zerwał betonowy most, unosząc go, następnie wielkie masy wody zalały całkowicie wielki park willi „Pałacyk" oraz ogród pp. Macherskich.

Z powiatu sygnalizują o wielkich stratach, jakie poczyniła niepamiętna w rozmiarach ulewa.

Przeszło 1000 hitlerowców w więzieniu

WIEDEŃ, 14 6

Dr Habicht postanowił podjąć głodówkę na znak protestu, iż osadzono go w zwykłej celi więziennej.

W związku z ostatniemi zamachami hitlerowskiemi podjęto na terenie Austrji akcję policyjną przeciw hitlerowcom, która trwała całą noc. W następstwie tej akcji aresztowano dotąd w różnych miastach austryjackich przeszło 1000 osób.

W bardzo rzeczowem przemówieniu kanclerz Dollfuss podkreślił przedewszystkiem iż niedopuszczalnem jest aby państwa gospodarczo silniejsze wyzyskiwały swoją przewagę na niekorzyść państw gospodarczo słabszych. Mowa kanclerza wywarła głębokie wrażenie i żywo była oklaskiwana przez zgromadzenie.

KRONIKA

CZERWIEC
16
Piątek

KALENDARZYK

Aliny

Nowe sposoby oszukiwania

Ostatnio na terenie Łodzi pojawił się oszust w mundurze kolejarza, który w sposób nowy całkowicie wyłudza od naiwnych większe lub mniejsze kwoty.

Oszust postępuje według misternie opracowanego planu, nie wzbudza przytem swem postępowaniem żadnych podejrzeń.

Dla przykładu podajemy jeden z podobnych wypadków.

Niejaki Stefan Skupiński, zamieszkały przy ul. Borowej 8, na ul. Srebrzyńskiej w pobliżu depot kolejowego spotkał w piwiarni jegomościa, w mundurze urzędnika kolejowego. Między przypadkowymi znajomymi do szło do zbliżenia, nawiązała się rozmowa w toku której osobnik wyglądem i mundurem wzbudził takie zaufanie w Skupińskim, że gotów był na wszystko

Między innymi rozmowa zeszła na temat węgla i kolejarz oświadczył Skupińskiemu że ma przydzielony węgiel w ilości 40 korcy, lecz niema narazie pieniędzy na zakupienie. Dalej wyjaśnił, iż szkodaby było zostawić przydział bez pobrania, albowiem cena węgla wynosi zaledwie 3 zł. bez dostawy a wrazie niewykupienia w terminie, węgiel przepada.

Skupiński wyraził gotowość wykupienia węgla i zaofiarowal się z pewnem odstępnem na rzecz kolejarza. Obaj udali się na dworzec Łódź-Kaliska, gdzie kolejarz pobrał od Skupińskiego 141 zł. na wpłacenie pierwszej raty na węgiel i wszedł rzekomo do kasy, pozostawiając Skupińskiego na peronie, Gdy po dłuższdm oczekiwaniu kolejarz nie stawił się z powrotem, Skupiński rozpoczął poszukiwania i wówczas stwierdził że rzekomy kolejarz ulotnił się drugiem wyjściem

Powiadomiona o oszustwie policja wdrożyła poszukiwania za sprytnym oszustem, tembardziej że wypadków takich zanotowano więcej

Objawy prawdziwej miłości

(a) Przed paru tygodniami Adam Litman, porzucił żonę swoją Zofję zam. przy ulicy Rajtera 11. i zamieszkał wraz z przyjaciółką Marją Janowską przy ulicy Targowej 7.

O miejscu jego pobytu dowiedziała się jego żony i w dniu wczorajszym w towarzystwie krewnych wkroczyła do mieszkania ko banków, których obito laskami tak dotkliwie, że musiano wezwać pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Litmana kilka ran głowy, zaś u Jaranowskiej pęknięcie kości nosowej oraz rany tłuczone twarzy.

Niezależnie od tego mściwa małżonka zdemolowała mieszkanie Jaraonwskiej.

Rannych pozostawiono na miejscu a po wiadomiona o wypadku policja prowadzi dochodzenie.

Zlot Łódzkiej Chorągwi Harcerskiej

a) W nadchodzącą niedzielę 18 b m zorganizowany został w lasach hr Rzewuskie go koło Głowną zlot Łódzkiej Chorągwi Harcerzy który przewiduje następujący program 7.30 zbiórka drużyn na majdanie obozowym 8.45 raport 9,20 przybycie Przew Zarządu Oddziału P. Wojewody Hauke Nowaka przemówienie i podniesienie bandery, 9,40 przybycie Przew Zw Har Pol Wojewody dr Grażyńskiego powitanie przez władze Zarządu Oddziału raport Komendanta Chorągwi przegląd drużyn msza polowa defilada obiad zwiedzanie obozu popisy sportowe pokazy drużyn popisy zespołów żeglarskich kolacja i ognisko

Wycieczki na zlot organizuje P B P Orbis.

„Skrucha" żydów niemieckich

Żydowska Agencia Telegraficzna donosi z Berlina, że ostatni numer „Die Bruecke", dodatku do „Berliner Tageblatt" całkowicie poświęcony jest kwestji żydowskiej w Niemczech M. in. zabiera głos przywódca „Związku Żydów narodowo-niemieckich" Maks Naumann, który wylicza cały szereg błędów i grzechów, popełnionych przez Żydów wobec społeczeństwa chrześcijańskiego Niemiec

— „Było słabością sentymentalną — pisze dr. Naumann — gdy Żydzi niemieccy nie mogli się zdecydować na to, aby wystąpić przeciwko niebezpieczeństwu Żydów wschodnich z całą bezwzględnością jaka była naturalnym obowiązkiem dla każdego Niemca, stało się to pomimo ostrzeżeń ze strony zwolenników naszego związku Żydów-niemiecko narod. Było to bezmyślnością i nieudolnością gdy się tolerowało wyczyny literatów i artystów w imię t. zw. „Wolności sztuki". Było też głupotą i słabością zarazem, gdy się tolerowało „ruch ateistyczny" i często wbrew wewnętrznemu uczuciu i przekonaniu zalicza ło go do stronnictw, które w ciągu nieszczęsnych 14 lat burzyły wszelką tradycję, w pierwszym zaś rzędzie niemieckość. Gdyby tego wszystkiego nie było, wówczas nie stałoby się 30 stycznia 1933 roku to, co się nie stety stało i dzieje się po dzień dzisiejszy".

Dr. Naumann kończy swe wywody twierdzeniem, że obecnie nie wszystko jest stracone, zaś Żydzi niemieccy w pierwszym rzędzie powinni niemieckości ofiarować swe serce, wówczas może dzieci ich spotka lepsza przyszłość.

Tajemnicze zniknięcie dyrektora szkoły w Kaliszu

W Kaliszu w jednym z zakładów naukowych dyrektor H od kilku dni nie przychodził do szkoły Zaniepokojeni tem nauczyciele udali się do jego mieszkania, lecz nie zastali go, a panujące nieporządki wskazywały na to, że dyrektor wyprowadził się Zaczęto badać finanse szkoły i oto okazało się że dyrektor pożyczył sobie na utrzymanie szooły od osób prywatnych 3 800 złotych, o raz wystawił weksle na 10 000 zł Stwierdzono następnie że puścił on w obieg weksle z podpisem jednego z przemysłowców kaliskich na kilkanaście tysięcy złotych Po dokonaniu tych przestępstw dyrektor H zlikwidował mieszkanie i wyjechał w niewiadomym kierunku

Burza przeciwko Niemcom

Genewa, 15.6

Wczoraj na konferencji pracy sekcja robotnicza nie wpuściła na salę obrad swej komisji delegatów, przysłanych na konferencję przez Niemcy, jako przedstawicieli robotnczych. Wrzenie trwa.

Jak słychać, sekcja robotnicza domaga się plenum konferencji, aby gwałtownie napiętnować deklarację prasową dr. Ley'a. O ile dojdzie do obrad, prezydjum będzie miało trudne zadanie.

Dr. Ley ogłosił, jak wiadomo, dementi, na co dziennikarz socjalistyczny Dang, rewelator jego słów, powtórzył swe twierdzenia, dodając nowe szczegóły.

Masowy lot przez Antlantyk

Rzym, 15.6.

Włochy żyją dziś pod znakiem jutrzejszego lotu transatlantyckiego ministra Baldo i jego 24 hydroplanów.

Prasa z enfuzjazmem podaje szczegóły. Lot rozpocznie się w Orbetello w Toskanji. Ogółem eskadra przeleci 8000 kilometrów w 7 etapach.

Prasa włoska z zadowoleniem notuje serdeczny telegram francuskiego ministra lotnictwa, p. Cota.

Gazeta „Popolo" uważa ten lot za objaw nie tylko siły państwa, organizacji i techniki, ale za dowód narodzenia nowego typu Włocha, przygotowanego do życia w niebezpieczeństwie i do ważenia się na rzeczy wielkie.

Zamach samobójczy

W ubikacji domu przy ulicy Stawiszewskiej 15 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem octowym 39 letni Konstanty Janicki, zamieszkały na tejże posesji

Janicki pozostając bez pracy pod wpływem zdenerwowania zażył większą dozę trucizny i padł nieprzytomny

Znaleźli go sąsiedzi, którzy wezwali pogotowie ratunkowe Po udzieleniu pierwszej pomocy chorego przewieziono do szpitala

Szkoci

Telefonicznie wezwany lekarz śpieszy do państwa Mac-Pherson:

Przy drzwiach jednak odprawia go uradowany gospodarz

„Ach przepraszam panie doktorze myśmy pana niepotrzebnie trudzili. Myśleliśmy że nasz mały połknął pieniądz, a tymczasem okazało się że to był tylko guzik.

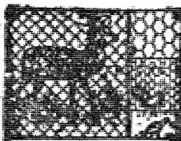
Ogłoszenie.

Na zasadzie art. 457 K. H. podaję do wiadomości że dnia 6 czerwca 1933 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym postanowił ogłosić upadłość firmie Przedsiębiorstwo Dek. Mal. Zjednoczonych Mistrzów Malarzy sp. z ogr. odp. i zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Maurycego Tempelhofa, kuratorem upadłości adw. Franciszka Szwajdlera i nakazać opieczętowanie wszelkiego majątku upadłej firmy.

Franciszek Szwajdler
Adwokat.

Na zasadzie art. 476—480 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby stawili się dnia 20 czerwca 1933 r. o godz. 11 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarji wydziału Handlowego dla wysłuchania sprawozdania wyboru syndyka tymczasowego.

Dla poszukujących pracy i dających pracę — **ogłoszenia drobne bezpłatne.**



Potrzebny goniec zgłaszać się w Administracji „Prądu" od 10 — 11-ej.

Place przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwa na miejscu.
Otton Krause,
Łódź, Pabjanicka 47.

Zieliński Stanisław zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Łódź—miasto.

Okazja.
Do sprzedania sklep spożywczo-tytoniowy wraz z pokojem i kuchnią, oraz szopa na węgiel i drzewo — ewentualnie dla rzemieślnika lub dorożkarza, komorne 110 zł. kw. Wiadomość: ul. Trelenberga 11, (Radogoszcz) przy kolonji Skarbowców.

Antoniewski Feliks zagubił książeczkę wojskową wyd. P.K.U. Łódź.

Ogłaszajcie się w „Prądzie"!

Wydawca B. Kowalski. Red. Odp. T. Przypoński. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41